

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4928,Szef-BBN-dla-Rzeczy-Wspolnych-Po-pierwsze-uchronic-sie-przed-lokalnym-konfliktem.html>

04.03.2024, 00:10

10.10.2013

## Szef BBN dla Rzeczy Wspólnych - Po pierwsze: uchronić się przed lokalnym konfliktem

**Publikujemy część artykułu ministra Stanisława Kozieja poświęconego wyzwaniom dla Polski w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności. Pełna wersja opublikowana została w najnowszym numerze kwartalnika Rzeczy Wspólne (3/2013).**

### Po pierwsze: uchronić się przed lokalnym konfliktem

**Polska jako kraj średniej wielkości musi zapewnić sobie podstawowe zdolności obronne. Powinny być one wykorzystywane w ramach Paktu Północnoatlantyckiego, ale musimy mieć również zdolność do działania samodzielnego. Do tego potrzebna jest przebudowa strategii sił zbrojnych.**

*Stanisław Koziej*

Tym, co wyznacza kierunek rozwoju naszych sił zbrojnych są ich podstawowe zadania strategiczno-operacyjne. I tu w ostatnich latach następuje zwrot. Zrywamy z polityką ekspedycyjną, czyli taką, gdzie priorytety dla wojska ulokowane były w misjach zagranicznych.

Taka polityka przeważała od czasu naszego wejścia do NATO. Trzeba zaznaczyć, że w tamtym czasie strategia ta miała w pewnym sensie swoje uzasadnienie. Dziś jednak należymy już do tego ekskluzywnego towarzystwa, więc musimy postępować tak, jak inni w NATO, czyli myśleć przede wszystkim o swoich bezpośrednich interesach - w tym przypadku o bezpieczeństwie.

Pierwszym oczywistym zadaniem dla sił zbrojnych jest zapewnienie bezpieczeństwa swojego kraju. Jeśli zajdzie potrzeba działania także poza granicami sojuszu, będziemy do tego zdolni. Ale tylko w takim zakresie, w jakim pozwolą nam zdolności wojskowe przygotowane na potrzeby realizacji tej nowej doktryny, skoncentrowanej na zadaniach obrony kraju. A nie odwrotnie.

Zwrot w kierunku bezpośredniego bezpieczeństwa kraju (jego terytorium, zasobów materialnych i niematerialnych, narodu jako całości i każdego obywatela indywidualnie) jest zgodny z konstytucyjną misją sił zbrojnych. Taką zmianę strategicznego myślenia, która została zidentyfikowana w ramach Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego, jaki przeprowadziliśmy w latach 2010-2012, roboczo nazywam „doktryną Komorowskiego”.

Koncepcję tę chcemy zapisać w znowelizowanej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego i mam nadzieję, że do końca roku taki dokument prezydent wyda. Wówczas nie będzie to tylko wizja, ale doktryna nakazująca realizację. To będzie oznaczało konieczność określonego kształtowania sił zbrojnych - ich zdolności, planów



działania, wyposażenia, struktur.

Do tej pory w wojsku były tworzone specjalne zdolności pod kątem udziału w misjach zagranicznych. Jednostki były szkolone i przygotowywane po to, by być gotowym do udziału w misjach, a później trzeba było zastanawiać się, jak uzyskanie w ten sposób zdolności wykorzystać w zapewnieniu bezpieczeństwa kraju. Zmiana będzie wiązała się z przeniesieniem priorytetów rozwojowych. Przy obronie kraju nie będą na przykład potrzebne zdolności do prowadzenia wojny przeciw partyzantom, które na misjach zagranicznych są jest ważnym wymogiem...

[rzeczywspolne.pl](http://rzeczywspolne.pl)

*(W dalszej części artykułu szef BBN pisze m.in. o modernizacji sił zbrojnych, reformach dowodzenia oraz szkolnictwa wojskowego, a także przemyśle obronnym.)*

---

[Tweetnij](#)